

Policja przejmie moderację na „Facebooku”?

8 listopada 2017

Minister cyfryzacji zapowiada, że wprowadzi ustawowe zmiany służące temu, by „Facebook” „podlegał polskiemu prawu”. Na czym miałyby to polegać?

Po nowelizacji ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną zmienić miałyby się następujące rzeczy: portal nie będzie mógł już samodzielnie blokować różnych kont i treści; sprawami wykrywanymi na „Facebooku” zajmować się będą sądy 24-godzinne, a zgłaszać fake newsy oraz hejt będą... wyłącznie użytkownicy.

Wydaje się, że rozwiązania, które proponuje Anna Streżyńska pochodzą z innej galaktyki. Zwłaszcza oddanie pełnej decyzyjności użytkownikom bez nadzoru administratora z zewnątrz. „Facebook” zamieni się w poletko nieustannych bitew o usuwanie, rozliczanie, zniesławianie. Co na to minister?

„Oddajemy władzę w ręce użytkowników, czyli to użytkownicy zgłaszają hejt, gdy czują naruszenie swoich dóbr osobistych, bo hejt to często zniesławienie czy obelga, potwarz. Zgłaszają też fake newsy, gdy czują zagrożenie w sprawie otrzymywania wiarygodnych informacji. Klient ma decydować o tym, czy czuje się zagrożony i czy jego interes został naruszony.”

W sprawie prawdziwości niusów zgłaszanych jako fejki decydować mają natomiast... sądy 24-godzinne. „Zaproponowaliśmy ministrowi sprawiedliwości rozwiązanie w postaci sądów 24-godzinnych, bo natura internetu nie znosi dłuższych przerw w byciu online. I po początkowych problemach z uzyskaniem zgody, bo to wiąże się reorganizacją sądownictwa i przeznaczeniem specjalnych sądów do tego celu, teraz mamy wsparcie ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości” – powiedziała szefowa Ministerstwa Cyfryzacji.

Zbigniew Ziobro ponoć wstępnie zgodził się na to rozwiązanie, ponieważ „doszedł do wniosku, że to dobra, obiektywna ścieżka, bo sędziowie są niezawisli”.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu